

Wierszyk jeszcze ciepły dla Zimnej Zośki

Od stworzenia świata, od zarania dziejów,

Nie było większej atrakcji i konkluzji innej

Niż problem Zośki Rozumnej vel Sofiji Zimnej.

Mądrość nie płonie, lecz zażywa cienia

I w tym cieniu się rodzą owoce myślenia.

Gdy Bóg wypuścił Sofiję i z nią nad wodami latał

Ona chłodnym okiem oddzieliła wody tego świata.

Potem stworzyła raje... podatkowe i ogrody,

A wszystko do życia potrzebowało...

No, czegoż by innego, jak nie wody.

Wierszyk jeszcze ciepły dla Zimnej Zośki

Wpisany przez A.K.

poniedziałek, 14 maja 2012 19:54

A woda to ona - tkwi w tym Boży palec -

Gdy zawrze nie będzie wodą już wcale,

Rozpłynie się w powietrzu, zniknie i uleci,

Jak kałuża, w którą słońce nazbyt długo świeci.

By wodą była, choć to zabrzmi skrajnie

Musi zimną lub chłodną być przynajmniej.

Takie są prawa fizyki, niech tu nikt nie gdera,

Woda mieści się w przedziale od stu do zera.

Tak to Pan Bóg wymyślił dnia pierwszego z rana,

Jego wola jest taka: by coś ciekło z krana

Musi rura być najpierw do ziemi schowana;

Wierszyk jeszcze ciepły dla Zimnej Zośki

Wpisany przez A.K.
poniedziałek, 14 maja 2012 19:54

Zanim kurek odkręcisz, pomyśl czasem o tym,

Że korzystasz z tej Bożej idei i roboty.

Kto chce Jemu sprzeciwiać się ciągle zaciekle

Na pewno skończy nie gdzie indziej niż w piekle.

Tam go pragnienie dopadnie, zadręczy koniecznie,

Bo brak wody występuje tam zawsze odwiecznie.

Po tym poznać proroków, z tego Mojżesz znany,

Że zawsze, kiedy zechciał, zaraz był zalany,

Bo nawet w górach jego wierna laska

Zaraz ze skały wodę mu wytrzaska,

A gdy na pustyni nieopatrznie przyśnie,

Zaraz mu życiodajne źródło z tej laski wytryśnie.

Wierszyk jeszcze ciepły dla Zimnej Zośki

Wpisany przez A.K.
poniedziałek, 14 maja 2012 19:54

Innym razem z łatwością on wody oddzieli

I wojska nieprzyjaciół poginą w topieli.

Woda jest znakiem życia, to proste jak drut,

Zaś znakiem mądrości jest chłód.

By lepiej się myślało, do trunku szklaneczki

Prorocy dosypują lodu kawałeczki,

Zaraz wtedy natchnienie im w ciele zagości,

Wszak radość konsekwencją mądrości.

Dlatego Zośka mądra, gdy chłodna zostanie.

Nie narzekają chłodne Zośki, zawsze mają branie.

Zawsze ich wdzięki chłodne zyskają uznanie

Wierszyk jeszcze ciepły dla Zimnej Zośki

Wpisany przez A.K.
poniedziałek, 14 maja 2012 19:54

U mężów co docenić potrafią whisky z lodem,

Zimne piwo, rozumną swobodę,

Chłodnik w południe, nóżki w galarecie,

Lody na deser... też atrakcja przecież.

Niech nikt nam nie próbuje Zosiek więc podgrzewać.

Sam Bóg na takiego pewnie się pogniewa,

Bo w tym się wyraża opatrność dziś cała,

Że nie po to jest mądrość, by na gazie stała.

Morał tu na dobranoc podam do poduchy:

Nie bądźcie jak te ciepłe kluchy,

Nie ulegajcie trendom mody,

Zostańcie zimne... dla ochłody.

Wierszyk jeszcze ciepły dla Zimnej Zośki

Wpisany przez A.K.
poniedziałek, 14 maja 2012 19:54

© AK 2012-05-13